

Łzy na XXII Festiwalu Pieśni Maryjnej- Fotorelacja

Organizatorzy Festiwalu Maryjnego przyzwyczaili nas do tego, że rokrocznie na scenie pojawiają się znani artyści. Nie inaczej było w tym roku. Jako gwiazda tegorocznego Festiwalu wystąpił zespół „Łzy

Punktualnie o godzinie 18 na scenie pojawiła się pięcioosobowa grupa muzyków z wokalistką Sarą Chmiel na czele. Dla wielu był to bardzo ekscytujący moment a przede wszystkim długo wyczekiwany. Licznie zgromadzona publiczność mogła się czuć usatysfakcjonowana, zespół zagrał swoje dobrze znane wszystkim przeboje "Narcyz się nazywam" i "Agnieszka Nie obyło się też bez bisu, po którym członkowie zespołu rozdawali autografy i pozowali do zdjęć.

Zespół istnieje już ponad 20 lat i jest obecnie jedną z najpopularniejszych formacji pop-rockowych w Polsce. Dotychczas ukazało się osiem premierowych albumów Łez, z których trzy: „W związku z samotnością”, „Nie czekaj na jutro” i „The Best Of 1996-2006” osiągnęły status Platynowej Płyty, a jeden – „Jesteś jaki jesteś” pokrył się „złotem”.

Ogólnopolską popularność przyniósł zespołowi Łzy platynowy album „W związku z samotnością” z przebojami „Agnieszka” oraz „Narcyz”. Sukces został przypieczętowany w roku 2003, kiedy to ŁZY przebojem „Oczy szeroko zamknięte” zdobyły Nagrodę Publiczności w Konkursie Premier Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Wkrótce piosenka „Oczy szeroko zamknięte”, w plebiscycie Radia Zet, została uznana za jeden z największych polskich przebojów XX-go wieku.

W listopadzie 2010 nastąpił największy przełom w biografii grupy. Zakończono wtedy współpracę z firmą Rock House Entertainment, a tym samym zespół podjął wspólną decyzję o zakończeniu współpracy z Anią Wyszkonii. Po tym zdarzeniu nastąpił etap poszukiwania Nowego Głosu Łez. Na adres internetowy zespołu przyszło ponad 650 zgłoszeń i na tej podstawie można było już rzetelnie dokonać wyboru. Udział w tych przesłuchaniach wzięła między innymi Sara Chmiel, która jak się później okazało zyskała największą sympatię pozostałych członków zespołu. Oprócz walorów wokalnych, dziewczyna z Podkarpacia ujęła zespół poczuciem humoru, spontanicznością, energią i „tym czymś” co trudno zdefiniować, a co niewątpliwie jest bardzo istotne.

Zapraszamy do obejrzenia [fotorelacji](#)